



O DAWNYCH POLOWANIACH POLSKICH OSADNIKÓW Z ADAMPOLA W TURCJI

Andrzej Dobiech

Łódź

WSTĘP

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi zorganizowała w 2018 roku wystawę pt. *Adampol – polska wieś nad Bosforem*, ukazującą historię wsi założonej w Turcji w 1842 roku oraz życie codzienne i gospodarkę jej dawnych mieszkańców. Wystawa oparta była głównie na zbiorach fotografii i pamiątek dr n. med. Jerzego Cianciary urodzonego w Łodzi, który jest w piątym pokoleniu potomkiem jednego z pierwszych osadników – Jana Docho-
dy (1822–1906), polskiego patrioty, patriarchy Adampola i głowy licznej rodziny Docho-
dów. Wystawę uzupełniono o zbiory biblioteki WBP w Łodzi. Jednym z działów wystawy było łowiectwo osadników, ale potraktowane zostało ono marginesowo, co stało się inspiracją dla autora niniejszego opracowania.

ZARYS HISTORII I GOSPODARKI ADAMPOLA

Po rozbiorach Polski w końcu XVIII wieku nasi rodacy żyjący na terenach zaboru rosyjskiego stali się poddanymi cara. Byli w różnoraki sposób uciskani, a za uczestnictwo w powstaniach narodowych 1830 i 1863 roku więzieni, zsyłani na katorgę syberyjską i wcielani przymusowo do wojska na wieloletnią służbę. W połowie XIX wieku, w okresie wzmożonej ekspansji rosyjskiej na Kaukazie, naszych rodaków wysyłano do tamtejszych, górskich garnizonów. Podczas walk

z kaukaskimi góralami wielu Polaków, licząc na odzyskanie wolności, dezertowało z wojska rosyjskiego, co jednak kończyło się sprzedażą ich przez tych górali w niewolę do tureckich właścicieli majątków ziemskich. Zgodnie z ówczesnym prawem tureckim niewolnicy ci po pięciu latach pracy, zwykle na roli, odzyskiwali wolność. Byli jednak w bardzo trudnej sytuacji materialnej i nie mieli żadnej osłony prawnej. Szukali wszelkich możliwości zapewnienia sobie pracy i życia wśród muzułmanów. Niektórych polskich niewolników wykupili wcześniej z rąk tureckich zakonnicy katoliccy, którzy prowadzili tam pracę misyjną. Losem setek Polaków przebywających w państwie osmańskim zainteresował się przywódca polskiej emigracji ks. Adam Czartoryski (1770–1861). Już w 1841 roku wysłał do Turcji swojego przedstawiciela – głównego agenta Michała Czajkowskiego (1804–1886), szlachcica z Ukrainy wychowanego i rozmiłowanego w tradycji kozackiej, znanego później, po przejściu na islam, jako Sadyk Pasza. Jego zadaniem było utworzenie w Konstantynopolu (w 1930 roku przemianowanym na Stambuł) Misji Wschodniej Polskiej, która w skrócie była nazywana Agencją. M. Czajkowskiemu i jego agentom powierzono zadanie politycznego działania w całym państwie osmańskim przeciwko interesom rosyjskim. Wiązało się to z niespełnionymi później nadziejami odzyskania przez Polskę niepodległości przy pomocy Turcji i zmierzało do przygotowania kadr wojskowych do walki z Rosją. Misja opiekuńcza M. Czajkowskiego, jaką podjął wobec przebywających w Turcji rodaków, stanowiła zasłonę dla jego działalności politycznej. W tym okresie w Turcji misję ewangelizacyjną prowadziło Zgromadzenie Lazarystów (Zakon św. Łazarza) z Paryża. Ks. A. Czartoryski uzyskał zgodę zakonu na utworzenie osady polskiej na leżącym w pobliżu Konstantynopola gruncie należącym do zakonu. Dla osady przeznaczono część nieuprawną ziemi lazarystów (właściwie las) o powierzchni około 500 ha, którą trzeba było dopiero wykarczować z rosnących tam drzew i krzaków oraz zagospodarować. M. Czajkowski w 1842 roku doprowadził do poświęcenia osady i nadania jej nazwy Adampol (od imienia ks. A. Czartoryskiego). Na początku istnienia osady było 12 kolonistów, głównie byłych żołnierzy. Osadnicy postawili na wykarczowanej ziemi domy i zaczęli prowadzić gospodarkę rolniczo-hodowlaną. W 1847 roku M. Czajkowski w imieniu ks. A. Czartoryskiego podpisał z lazarystami umowę oddającą kolonię Adampol w wieczystą dzierżawę księciu i jego następcom¹.

Liczba mieszkańców osady ciągle powiększała się o czasowych i stałych mieszkańców, szczególnie po upadku rewolucji węgierskiej w 1848 roku, gdy znaleźli się tam żołnierze i oficerowie generała Józefa Bema. Pierwsi mieszkańcy wywodzili się z ludności chłopskiej i małomiasteczkowej z różnych ziem dawnej Rzeczypospolitej. Szlachty prawie tam nie było. Byli to na ogół samotni, bezzenni mężczyźni, co nie sprzyjało stałemu osiedleniu się ich w Adampolu. Pierwsze śluby zawarto w Adampolu w 1845 roku z Francuzkami, a także z Greczynkami, które przyjęły wiarę katolicką. Dla utrzymania polskości osady trzeba było sprowadzać dziewczęta z Polski i wyposażać je w skromny posag, czego dokonały

1 K. DOPIERAŁA, 1983, *Adampol. Z dziejów Polaków w Turcji*, Poznań, s. 20–31.

arystokratki polskie współdziałające z działaczami emigracyjnymi². W końcu 1851 roku w osadzie było już 16 domów z 18 pełnoprawnymi osadnikami, którzy byli ludźmi wolnymi i otrzymywali w Adampolu ziemię na prawach wieczystej dzierżawy. Osadę finansował początkowo tylko ks. A. Czartoryski, ale do jej rozwoju przyczyniały się finansowo też różne stowarzyszenia dam polskich oraz osoby prywatne. Po śmierci ks. A. Czartoryskiego właścicielem Adampola został jego spadkobierca, syn Władysław. Prowadził on przez kilka lat negocjacje z lazarystami, dążąc do wykupu od nich całości osady. Opiekę prawną (protekcję) nad Adampolem sprawowała ambasada francuska w Turcji, korzystając z faktu, że ks. Władysław Czartoryski miał obywatelstwo francuskie. Dopiero w 1883 roku doszło do sfinalizowania umowy z lazarystami i zaakceptowania jej przez władze tureckie. Ks. W. Czartoryski stał się właścicielem całej posiadłości, a osada – jedynym w tym czasie wolnym skrawkiem Polski (ryc. 1, 2)³.

Powstanie niepodległego państwa polskiego w 1918 roku wpłynęło dodatnio na rozwój świadomości narodowej osadników. Bezpieczeństwo osadzie zapewnił układ o przyjaźni Turcji z Polską zawarty w 1923 roku. Mimo tego władze tureckie w 1923 roku zmieniły oficjalną nazwę osady na Polonezköy (Polska Wieś), zabroniły w 1924 roku nauczania w szkole języka polskiego i wprowadziły nauczanie języka tureckiego. Z powodu silnej polityki nacjonalistycznej prowadzonej przez rząd turecki i wobec wprowadzenia ustaw zabraniających cudzoziemcom posiadania gospodarstw rolnych, nieruchomości oraz osiedlania się w gminach wiejskich, powstała sytuacja, w której Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski w 1935 roku uznało za wskazane, żeby wszyscy adampolanie (150 osób) nabyli obywatelstwo tureckie (część osadników zrobiła to już wcześniej)⁴. W czasie II wojny światowej państwo tureckie pozostało neutralne do 23 lutego 1945 roku, kiedy Turcy wypowiedzieli wojnę Niemcom. Okres wojny przyniósł jednak Turcji kolejny kryzys gospodarczy. Adampol borykał się z brakiem gruntów rolnych dla wzrastającej ciągle liczby mieszkańców. Nastąpiły procesy migracyjne z przeludnionej wsi do miast tureckich i za granicę. Na miejsce osób pochodzenia polskiego napływali do osady Turcy. Stało się to wyraźne po 1968 roku, kiedy Czartoryscy zrzekli się praw własności do Adampola, a osadnicy otrzymali ziemię na własność i mogli ją już sprzedawać. W 1975 roku było tam 10 gospodarstw tureckich. W 2011 roku w Polonezköy mieszkało 600–700 osób, z czego tylko około 90 przyznawało się do polskiego pochodzenia^{5,6}.

Życie codzienne w Adampolu oparte początkowo tylko na rolnictwie nie było łatwe, szczególnie po ustaniu pomocy materialnej ze strony ks. W. Czartoryskiego.

2 Tamże, s. 114–116.

3 Tamże, s. 89–98.

4 Tamże, s. 127–130.

5 J.S. ŁĄTKA, 1992, *Adampol. Polska wieś nad Bosforem*, wyd. II, Kraków, s. 194–203.

6 J. NIEKRASZ, 2011, *Polacy i Turcy w Adampolu w XIX oraz XX wieku – wzajemne postrzeganie*, [w:] *My i obcy – wzajemne postrzeganie*, red. S.E. Serwońska, W. Stępiński, Toruń, s. 68.

Uprawiano ziemniaki, zboże oraz chmiel do warzenia piwa. Niezbyt dobra gleba i powtarzające się okresy nieurodzaju, a nawet głodu, zmuszały osadników do poszukiwania innych sposobów zdobywania środków na życie. Hodowlę krów, kóz, koni ograniczał jednak brak odpowiednio dużych łąk. Rozwinięto hodowlę drobiu i sadownictwo, ale to wszystko nie wystarczało do utrzymania wzrastającej populacji osady. Sytuację ratowały pożytki z lasu i polowania na zwierzynę leśną oraz stopniowe przekształcanie osady w wieś letniskową dla mieszkańców pobliskiej stolicy kraju. W drugiej połowie XX wieku wybudowano w Adampolu wiele nowych domów z pokojami na okresowy wynajem dla turystów oraz hotele, co ostatecznie zmieniło charakter wsi na miejscowość wypoczynkową⁷.

Sytuację osadników poprawiało korzystanie z lasów należących do kolonii. Upoważniały ich do tego zapisy *Regulaminu Kolonii Polskiej Adampola założonej przez Jego Księżęcą Mość Adama Czartoryskiego wyłącznie dla użytku Emigracji Polskiej* (pisownia oryginalna). W rozdziale V tego regulaminu zatytułowanym *O lasach i prawach ich użycia przez Osadników Kolonii* podano (pisownia oryginalna):

Artykuł 1. Lasy jak wszystkie ziemi kolonii polskiej są własnością Jego Księżęcej Mości i wyłącznym dochodem Administracyi, służącym do popelnienia rozchodów niezbędnych dla korzyści moralnych i materialnych kolonii.

Artykuł 2. Osadnikom kolonii pozwala się bezpłatnie używania lasów na ich potrzeby domowe, po wypełnieniu w następnym artykule wymienionych warunków.

Artykuł 3. Warunki ogólne jakim podlegają osadnicy o których nadmienia artykuł poprzedzający są następane:

Zachowanie ogólne lasów i bronienie ich od wszelkim nadużyciom i niesprawiedliwościom, tak ze strony współosadników jako też z jakiej bądź strony pochodzących, a to na drogach prawnych i polubownych⁸.

Dzięki tym uprawnieniom osadnicy uzyskali liczne pożytki z lasu adampolskiego, z którego pozyskiwano drewno na budowę domów, drewno opałowe na użytek własny i na sprzedaż. Sprzedawano także wytwarzany w lasach węgiel drzewny. Okoliczne lasy porastały kasztany jadalne, a ich owoce gromadzono dla własnego spożycia i dla żywienia świń. Zbierano też grzyby i jagody. Bardzo ważną korzyścią dla osadników była możliwość uprawiania w tych bogatych w zwierzynę lasach myślistwa, co zapewniało im znaczną ilość żywności – mięsa z dzikich zwierząt oraz ich skóry. Wyroby ze skór dzików i skór świń hodowanych w zagrodach chłopskich sprzedawano w Stambule.

7 K. DOPIERAŁA, 1983, s. 125–146.

8 Regulamin ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie. Wersja z 1886 roku oparta na wcześniejszych umowach Czartoryskiego z osadnikami.

MYŚLISTWO POLSKICH KOLONISTÓW Z ADAMPOLA

Miejscowa fauna i zwierzyzna łowna

Adampol leży w czarnomorskim biogeograficznym regionie Turcji, około 25 km na północ od Stambułu, wśród wzgórz (wysokości ok. 450 m n.p.m.) rozciągających się na wschód od Bosforu, w pobliżu wybrzeża Morza Czarnego. Wzgórza porastały bardzo rozległe i niezagospodarowane lasy należące dawniej do sułtana (lasu sułtańskie). Dla Polaków z Adampola wszystko tu było odmienne niż w rodzinnym kraju. Dla myśliwych istotne były przede wszystkim różnice natury klimatycznej i przyrodniczej. Żeby je pokrótce wskazać, przedstawiam niżej za Anną Zielińską-Hosaf informacje o klimacie w rejonie czarnomorskim i zwierzyźnie, jaka występuje w Turcji:

Wybrzeże czarnomorskie znajduje się w strefie oddziaływania lokalnego klimatu umiarkowanego morskiego. Lato jest tu bardzo ciepłe, zima łagodna, a opady deszczu występują obficie przez cały rok. To stąd pochodzą orzechy laskowe, kukurydza czy herbata, tutaj też występują bujne lasy liściaste i mieszane zamieszkałe przez liczne zwierzęta.

Turcję zamieszkują gatunki zwierząt należących zarówno do fauny regionu śródziemnomorskiego, jak i te występujące w klimacie umiarkowanym, a wreszcie i w Regionie Orientalnym. Wśród ssaków warto wymienić m.in. niedźwiedzia brunatnego, rysia eurazjatyckiego, wilka szarego, lisa rudego, karakala, kota błotnego, tchórza marmurkowego, hienę pręgowaną, kozicę, jeżozwierza indyjskiego, jelenia szlachetnego, sarnę, jeża wschodnioeuropejskiego, chomika syryjskiego. W Azji Mniejszej żyje wiele gatunków ptaków, m.in. sępy, orły, gęsi, kaczki, pelikany czy rzadki ibis grzywiasty. Przez Turcję przebiegają dwa spośród głównych szlaków migracyjnych ptaków wędrownych. Zidentyfikowano tu ponad 500 gatunków ptaków rodzimych⁹. Niektóre z tych zwierząt pokazano na załączonych rycinach (ryc. 4, 5).

Warunki i organizacja polowań

Od początku powstania osady jej mieszkańcy, karczując las w celu przygotowania ziemi uprawnej, musieli pracować z bronią w ręku. Watahy wygłodzonych wilków napadały na pozostawione bez opieki bydło i stanowiły zagrożenie dla życia ludzi. Zimą 1849 roku znaleziono ciało jednego z osadników rozszarpane przez wilki. Łupem wilków padały krowy i konie. Na przykład w 1899 roku w ciągu jednego dnia wilki zagryzły 17 sztuk bydła. Wielkie szkody powodowały też stada dzików schodzące na pola z zalesionych wzgórz i niszczące zasiewy oraz zbiory. Nie pomagało pilnowanie pól uprawnych w nocy i odstraszenie dzików hałasem ani częste polowania. Dzikie zwierzęta znajdowały doskonałe

9 A. ZIELIŃSKA-HOSAF, 2018, *Dzika przyroda Turcji – zagrożenia i ochrona*, „Dzikie Życie”, 3/285.

schronienie w niezwykle gęstym i trudnym do przebycia pobliskim lesie, porośniętym wielkimi drzewami (klony, buki, dęby, kasztanowce) i bogatym podszycem¹⁰. Polowania w tych warunkach były trudne do przeprowadzania, ale nie było innej skutecznej metody na ograniczenie szkód wyrządzanych przez dziką zwierzynę. Przede wszystkim jednak polowania na dziki, sarny i niektóre inne zwierzęta dostarczały osadnikom pożywienia – mięsa. Polowania indywidualne i zbiorowe były organizowane spontanicznie, w razie pojawienia się w pobliżu wsi watah dzików lub w celu zdobycia pożywienia – dziczyzny. Nie miały one ustalonych reguł postępowania ani wykształconych specjalnych zwyczajów myśliwskich. Dla przybyłych do osady gości, z powodu troski o pomyślny rezultat, polowania organizowane były w sposób bardziej przemyślany i uporządkowany. Powszechne umiejętności obchodzenia się z bronią, nieobce także kobietom, przydawały się niejednokrotnie podczas odpierania przez osadników bandyckich napadów, częstych w okresach niepokoju wojennych w Turcji. Młode kobiety z Adampola były osobami wysportowanymi, uprawiały jazdę konną i brały też nierzadko udział wraz z mężczyznami w ochronie pól uprawnych przed dzikami oraz w polowaniach na tę zwierzynę. Sceny z polowań przedstawione są na załączonych rycinach (6–10). Z czasem w polowaniach osadników brali również udział ich muzułmańscy sąsiedzi, którzy jednak nie jedli mięsa upolowanych dzików. Turcy musieli bowiem przestrzegać zasad koranicznych, czyli spożywać wyłącznie mięso gatunków dozwolonych (np. jeleniowate, zające i ptactwo) i zabitych w sposób rytualny. Nie mogli konsumować mięsa pochodzącego od zwierząt uważanych przez Koran za nieczyste, czyli drapieżników, gadów oraz dzików¹¹.

Najwcześniejsze źródłowe informacje o polowaniach kolonistów z Adampola znajdujemy we wspomnieniach Adama Czajkowskiego, syna pierwszego administratora Adampola. Zostały one opublikowane pierwotnie w rosyjskim czasopiśmie łowieckim pt. „Priroda i Ohta”, z sierpnia i września 1903 roku. Wspomnienia te przetłumaczone na język polski ukazały się w odcinkach pod tytułem *Polowania w Turcyi Europejskiej i krajach sąsiednich* w „Łowcu Polskim” w 1905 roku. Konieczne jest tutaj wyjaśnienie, że wspomnienia te pochodzą z około 1871 roku, kiedy to Adam Czajkowski porzucił polską emigrację i wrócił z Turcji do Rosji¹². A. Czajkowski opisuje we wspomnieniach okolice Adampola z najwyższą górą nazwaną Aalem-Dag¹³ (Góra Światła), jako teren pokryty rozległymi kasztanowcami i dębowymi lasami, bardzo starannie ochraniającymi, gdyż stanowiły dziedziczną własność sułtanów. Lasy te obfitowały w bażanty, sarny i dziki. Polowanie na bażanty było w nich wzbronione, lecz na wszelką inną zwierzynę

10 J.S. ŁĄTKA, 2010, *Adampol (Polonezköy). Dzieje i kulturowe przeobrażenia polskiej osady nad Bosforem (1842–2010)*, Symbark, s. 57–59.

11 I. KAMIŃSKA, 2016, *Łowiectwo w świecie Orientu*, „Brać Łowiecka”, 11, s. 6–10.

12 J. CHUDZIKOWSKA, 1982, *Dziwne życie Sadyka Paszy. O Michale Czajkowskim*, Warszawa, s. 518.

13 Góra o wysokości 442 m n.p.m. Obecna nazwa Alemdag.

można było polować swobodnie. O tych polowaniach pisał A. Czajkowski następująco (pisownia oryginalna):

Polscy koloniści, emigranci z osady Adam-Keni¹⁴, położonej u stóp Aalem-Daga, corocznie zabijają po kilkaset saren i sprzedają je na rynkach Konstantynopola. Pomiędzy tego, że polują oni od trzydziestu lat przeszło, ilość zwierzyny nie zmniejsza się; przynajmniej nie daje się to zauważyć. Pewnego razu urządziłem w tej miejscowości polowanie dla ówczesnego francuskiego posła, markiza de Monstier, z którym przyjechało kilku urzędników poselstwa i kilku Francuzów z Pery¹⁵. Zabito wtedy piętnaście saren i dwa dziki.

Koloniści z Adam-Keni posiadają wyborne, nieduże psy gończe, doskonale przystosowane do górskich polowań, a zarządzane przez kolonistów od czasu do czasu polowania dla Europejczyków z Pery, stanowią dla nich znaczne źródło dochodu. Jelenie spotyka się tu rzadko; czasem tylko przychodzą z gór, położonych wewnątrz kraju. Za to wilki i szakale są bardzo liczne: szczególnie szakali jest moc wielka na azjatyckim brzegu Bosforu, w stronie zatoki Izmidzkiej. Stanowią one istną plagę dla mieszkańców¹⁶.

Informacje o polowaniach prowadzonych przez osadników z Adampola znajdujemy także w czasopiśmie „Wieś i Dwór” z 1912 roku. Zamieszczono tam swojski epos o początkach osadnictwa w Adampolu, którego fragmenty pokazało niżej (pisownia oryginalna):

Kolonja Polska w Azyi Mniejszej.
Adampolem dzisiaj zwie się
Dawna częśćka dzikiej Puszczy
Za Bosforem, w górach, w lesie,
Wśród najsroźszej wokół tłuszczy,
Bez dostępu, ni wychodu,
Z gór Labirynt Śmierci...z Głodu.
Garstka mężczyzn, gdy jej z ręki
Miecz wyrwano, mszcząc swej szkody
I by skrócić serca męki,
Przyszła tutaj iść w zawody
Z wilkiem, dzikiem i szakalem,
Byle skryć się ze swym żalem.
Zbrojna w flinty i siekiery

14 Autor nie zdołał wyjaśnić, dlaczego A. Czajkowski użył tu dla Adampola nazwy Adam-Keni.

15 Pera – obecnie Galata, dzielnica Stambułu położona w europejskiej części miasta.

16 A. CZAJKOWSKI, 1905, *Polowania w Turcyi Europejskiej i krajach sąsiednich*, „Łowiec Polski”, nr 13, s. 203.

Piły, młoty i oskardy,
Przyszła wieść tu żywot twardy,
Odbierając bestiom żery.
Mazur, Litwin, Podolanin,
Szli żyć z Puszczy... miast z żebranin.
„Skoro człowiek zdrow i młody”,
Rzekli sobie, „Jakoś będzie!”
Niedźwiedź odda nam swe miody,
„Dzikom weźmiem ich żołędzie,
„Obóch mięso, istne gody,
„Obóch skóry dla wygody.
„Na mieszkanie, nie brak kniei,
„Zwalim drzewa, pnie wyrwiemy,
„Wyprzem zwierza, a z kolei,
„Grund skopiemy, obsiejemy,
„I gdzie rosną dzigry, wrzosa,
„Zalśnią w słońcu złote kłosa”^{17, 18}.

Podobnie przedstawia rolę myślistwa w życiu osadników z Adampola polski lekarz Władysław Semerau-Siemianowski, który na początku XX wieku mieszkał w Konstantynopolu i od 1903 roku przy szeregu lat przyjeżdżał do osady i udzielał tam bezinteresownej pomocy medycznej¹⁹. Lekarz ten w swoich wspomnieniach opublikowanych w 1924 roku podaje (pisownia oryginalna):

Adampolanie są zawołanymi myśliwymi. Zdobyć myśliwską spieniężają w Gałacie, dzielnicy kupieckiej Carogrodu²⁰. Oczywiście nie omieszkują zaopatrzyć własnej spiżarni zdobyczą myśliwską. Z sąsiadami tureckimi nie mają o to zatargów, bo ci jeśli na dziki polują, to tylko dla skóry. Wyborowe z niej obuwie. Mięso wieprzowe pozostawiają mużulmanie w lesie dla wilków. Praktyczniejsi Adampolanie zaprzęgają konia, a zawiłkwszy upolowanego przez się dzika do domu, przeznaczają część najprzedejszą na targ, resztę kładą do soli w kamienne naczynia. Skóra idzie na uprząż, jako niezmiernie wytrzymała, trzeba ją tylko od czasu do czasu nasmarować tłuszczem²¹.

17 B.S., 1912, *Adampol*, „Wieś i Dwór”, z. 2, s. 13–16.

18 W eposie wskazane są pożytki, jakie osadnicy uzyskiwali z otaczających ich lasów: drzewo na budowę domów i opał, żołędzie dla wyżywienia trzody chlewnej, miód pszczeli i mięso z upolowanej zwierzyny na własne wyżywienie, skóry ze zwierząt do wyrobu obuwia i innych przedmiotów użytkowych.

19 P. ZIÓŁKOWSKI, 1929, *Adampol. Osada polska w Azji Mniejszej*, Poznań, s. 10.

20 Carogrodem nazywano niegdyś Konstantynopol (od 1930 rok Stambuł).

21 W. SEMERAU-SIEMIANOWSKI, 1924, „Ziemia”, nr 11.

Współcześnie o myślistwie adampolan szerzej rozpisuje się Jerzy S. Łątka, etnograf, który wielokrotnie przebywał w Adampolu i swoje publikacje opierał m.in. na wspomnieniach żyjących wtedy jeszcze potomków osadników. Podaje on następujące informacje (pisownia oryginalna):

W pierwszym okresie istnienia wsi myślistwo – obok zasiłków i dotacji – stanowiło podstawowe źródło utrzymania. Okoliczne lasy obfitowały w różnorodną zwierzynę i dzięki polowaniom przez cały okres istnienia wsi mieszkańcom nie brakowało świeżego mięsa i skór. Polowano na dziki i sarny oraz na drobną zwierzynę: szaraki i różnorodne ptactwo. Jeszcze w latach dwudziestych bieżącego stulecia (XX w.) wszyscy we wsi od 12 roku życia bez różnicy płci chadzali na dziki, wilki i szakale (...) Polowano samotnie lub zbiorowo z psami, w dzień albo w nocy, przy świetle księżyca, zawsze bez naganiaczy (...) Adampolanie polowali na dziki wyłącznie przy pomocy broni palnej (...), ale sporządzali samolówki na wilki (...) Najczęściej udawano się na łowy po deszczu, kiedy zwierzyna zostawiała świeże ślady. Przed kilkudziesięciu laty w ciągu jednego dnia można było ustrzelić i 15 dzików, polując w zespole od kilku do kilkudziesięciu osób²².

Wspomniane wyżej buty wykonywane w Adampolu ze skór dzików, to tzw. „czaruchy” (nazwa pochodząca od tureckiego słowa „czaryk”), „kierpce zrobione ze skóry dzika włosiem na wierzch, które oddają w lasach wielkie przysługi, będąc bowiem obuwiem lekkim i mocnym, pozwalają cicho podchodzić zwierzynę”²³. Buty „czaruchy” widoczne są na nogach myśliwego na rycinie 9.

W końcu XIX wieku do połowy XX wieku lasy okalające Adampol w dalszym ciągu obfitowały w zwierzynę (szczególnie w dziki), co zachęcało do polowań w tej okolicy także wielu cudzoziemców, pracowników placówek dyplomatycznych w Stambule (w 1930 roku Konstantynopol przemianowano na Stambuł), głównie Anglików i Francuzów. Gości ze Stambułu przywożono do wsi specjalnie zbudowanym długim, wąskim dla ułatwienia przejazdu zarośniętymi leśnymi ścieżkami, czterokołowym wozem dwukonnym nazwanym z turecka „czardakiem” (w j. polskim – baldachim), a przypominającym polski powóz myśliwski z XIX wieku, tzw. „linijkę” (ryc. 11). Na wozie, na podłużnej obitej skórą ławie z oparciem, pod wysokim płóciennym dachem (baldachimem), mogło siedzieć bokiem do kierunku jazdy siedem osób²⁴. Bogaci obcokrajowcy, przebywający okresowo w Stambule, przyjeżdżali na polowania własnymi samochodami osobowymi (ryc. 12). Wybudowanie w 1960 roku szerokiej, przejezdnej drogi łączącej wieś z miastem zwiększyło znacznie liczbę gości wypoczywających i polujących w Adampolu.

22 J.S. ŁĄTKA, 1992, *Adampol polska wieś nad Bosforem*, wyd. II, Kraków, s. 151.

23 Tamże, s. 159.

24 Tamże, s. 158.

BROŃ MYŚLIWSKA – BROŃ PALNA

Brak informacji źródłowej, jaką dokładnie bronią palną posługiwali się koloniści z Adampola w XIX wieku i w pierwszej połowie XX wieku. Można przypuszczać, że osadnicy początkowo wykorzystywali do polowań strzelby skałkowe (tzw. janczarki), pochodzące jeszcze z poprzedniego wieku, typowe dla piechoty tureckiej, tj. janczarów, używane także w formacjach kozackich. Przykład janczarki, ale w wykonaniu luksusowym, przeznaczonej dla osób zamożnych, pokazano na rycinie 13. Zwykli myśliwi posługiwali się znacznie skromniejszymi egzemplarzami strzelb. Janczarki były jednak zwykle długie, ciężkie i niezbyt nadawały się do polowania.

Najstarszą legendarną już strzelbą z Adampola, używaną do obrony wsi i do polowania, a zachowaną do dzisiaj, jest strzelba osadnika Ignacego Kępki (1821–1923) przedstawiona na rycinach 14a i b. Strzelbę tę widać także na fotografii grupowej (ryc. 3). Rodzina osadnika przekazała tę broń po II wojnie światowej do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Opis strzelby Ignacego Kępki z karty inwentaryzacyjnej Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie sporządzonej w 1969 roku przedstawia się następująco:

Karabinek (strzelba) kapiszonowy, jednostrzałowy, odprzodowy, gwintowany (5 bruzd), kal. 16 mm, na pociski ołowiane systemu Minie, wykonany w 1849 r. Wyprodukowany został w Paryżu, w wytwórni prywatnej Devisme egzystującej w latach 1815–1850. Strzelba tego typu nie była regulaminową bronią wojskową, chociaż była przystosowana do nałożenia bagnetu. Stanowiła więc prywatną własność Ignacego Kępki. Lufa dług. 85,7 cm, w części dolnej ośmiogranna. Na blasze zamkowej wybita nazwa firmy „DEVISME A PARIS”. Stan zachowania: ślady po korozji na częściach metalowych. Łoże i lufa poobijane. Brak pasa. Pobojczyk nieoryginalny – jest to podobizna pobojczyka zrobiona z drutu żelaznego zakończona gałką ołowianą²⁵.

Opis ten uzupełnił obecnie kustosz MWP Michał Mackiewicz w sposób następujący (cytat z maila skierowanego do autora):

Jeśli chodzi o interesujący nas karabin (nie karabinek) to oczywiście przypomina on francuską regulaminową broń wzoru 1842, ale nią nie jest. Zwracam uwagę na różnicę długości: wz. 1842 – 1475 mm (lufa 1083 mm), karabin Kępki – 1270 mm (870 mm). A więc zabytek z muzeum jest krótszy od regulaminowego karabinu piechoty francuskiej i dłuższy od karabinu wołyżerów (dł. całk. 1290 mm). Nie posiada także francuskich cech odbiorczych, ani oznaczenia wzoru znajdującego się zazwyczaj na warkoczu korka dennego lub na bocznej powierzchni lufy (w dennej części). Lufa jest wyprodukowana (ewentualnie remontowana) w belgijskim Liege, o czym świadczy charakterystyczna cecha (ELG wpisane w owal). Jest to broń komercyjna (ale w wojskowej konfiguracji), być może wyprodukowana na zamówienie kogoś z krajów niemieckich. Jeszcze jedna sprawa – w muzealnej karcie karabin określany jest jako

25 Karta inwentaryzacyjna MWP w Warszawie nr 36032.

gwintowany. Ja sędzę, że jest gładkolufowy (chyba że brak gwintu jest wynikiem jego zużycia), dostosowany do strzelania zwykłą kulą okrągłą.

Osadnicy, którzy brali udział w wojnie krymskiej (1853–1856) lub w późniejszych wojnach bałkańskich, korzystali do polowań na dziki z dostępnych po tych wojnach kapiszonowych karabinów wojskowych. Były to zwykle karabiny jednostrzałowe, ładowane odtylcowo z lufami gwintowanymi. Do strzelania śrutem przewiercano gwintowane lufy karabinowe na lufy gładkie. Na tureckich teatrach wojennych XIX wieku najczęściej walczone z wojskami rosyjskimi, które dysponowały wtedy karabinami Berdana, Carle i Krnka. Natomiast armia turecka była uzbrojona w amerykańskie karabiny Peabody-Martini i Winchester z magazynkiem oraz brytyjskie Snider 1867²⁶. W końcu XIX wieku armia turecka zakupiła 200 000 niemieckich karabinów Mauser Model 1893, a następnie skróconą wersję tego modelu oznaczoną jako M 191. Niektóre wersje tego karabinu miały kaliber i amunicję przystosowaną do celów sportowych i myśliwskich²⁷.

Zakup typowej broni myśliwskiej śrutowej i kulowej był w tym czasie bardzo kosztowny. Koloniści przejawiali szczególną troskę o posiadaną broń palną, jako że w okresie niepokojów społecznych służyła im do obrony życia i mienia przed włóczącymi się bandami rabusiów, a w innych okolicznościach do polowania na zwierzynę. Strzelby były więc cennym i użytecznym narzędziem, ale też i pamiątką po przodkach. W latach 30. XX wieku polscy osadnicy byli już na tyle zamożni, że dysponowali dubeltówkami kurkowymi i bezkurkowymi na proch bezdymny, z których mogli strzelać śrutem do zwierzyny drobnej i kulami do zwierzyny grubej. Jeszcze przez wiele lat później zdarzały się sytuacje, że polowano starą bronią czarnoprochową.

BROŃ BIAŁA NA POLOWANIU

Udoskonalenie broni palnej, jakie nastąpiło szczególnie w XIX wieku, wyeliminowało białą broń myśliwską z polowań – ale nie całkowicie. Broń sieczna była nadal potrzebna myśliwemu jako narzędzie robocze służące do torowania przejść w zaroślach, przygotowania stanowisk myśliwskich, oprawiania upolowanych zwierząt, a w razie konieczności dobicia zranionego zwierza. W początkowym okresie istnienia osady używano broni ładowanej odprzodowo, co wymagało dosyć długiego czasu. W takim przypadku długi nóż myśliwski mógł służyć do obrony przed niebezpiecznym atakiem np. rannego dzika. Nie zachowały się w Adampolu egzemplarze stosowanych tam dawniej noży myśliwskich ani nie widać ich na załączonych fotografiach. Odpowiednią wskazówką może tu być doświadczenie Polaka przebywającego i pracującego w latach 1853–1883 w Turcji – Karola Korab-Brzozowskiego (1821–1904), działacza emigracyjnego,

26 M. KLIMECKI, 2014, *Wojna krymska 1853–1856*, Warszawa, s. 54.

27 www.knowledger.de (dostęp: 28.01.2019).

żołnierza, leśnika i budowniczego z wykształcenia, przez wiele lat zawodowego myśliwego, a także pisarza i poety. K. Brzozowski prowadził wraz z grupą Polaków przedsiębiorstwo łowieckie w Buzhanie na północ od Adampola. Miejscowa ludność nazywała tego świetnego myśliwego i doskonałego strzelca „Kara Awdży”, co oznacza „Czarny Łowca”. W jednym ze swoich poematów pt. *Noc strzelców w Anatolii* Brzozowski pisze (pisownia oryginalna)²⁸:

Czaplich piór kita w białym turbanie
I purpurowy pas na kaftanie,
Za pasem kindżał, w ręku dwórrurka,
Tak gór i borów zbiegam manowiec,
A kto ja jestem? Zapytaj Turka,
Z trwogą odpowie: To Czarny Łowiec!

Ten znakomity myśliwy, który musiał stykać się z osadnikami z Adampola, polował z dubeltówką i z kindżałem, podobnie jak myśliwi w naszym kraju polujący z kordelasem. Zapewne tak samo postępowali tam wszyscy myśliwi. Przykłady ozdobnych kindżałów pokazano na rycinach 15 i 16.

REGRES MYŚLISTWA W ADAMPOLU

Po nacjonalizacji terenów leśnych, jaką przeprowadzono w Turcji w 1946 roku, nastąpiły pewne utrudnienia w wykonywaniu polowań. Rząd turecki podejmował działania w celu ograniczenia ilości broni posiadanej przez ludność cywilną. Wskutek wyrębu lasów i nadmiernych polowań zmalał znacznie stan jeleni i saren. Obecnie obowiązuje zakaz polowania w lasach otaczających Adampol; ustanowiono tam w 1994 roku Park Natury. Mieszkańcy Adampola podjęli w ostatnich latach, wspólnie z regionalnymi władzami ochrony środowiska, szereg przedsięwzięć z zakresu hodowli bażantów, kuropatw i jeleni. W 2007 roku utworzono w Polonezköy Gospodarstwo Hodowli Jeleni, z którego w ciągu trzech lat wypuszczono do otwartego lasu 48 osobników. Ma być także prowadzona reintrodukcja saren²⁹. Są to działania ukierunkowane przede wszystkim jednak na uatrakcyjnienie Adampola jako miejscowości turystyczno-wypoczynkowej, podniesienie jego walorów przyrodniczych i zachowanie różnorodności biologicznej jego okolic. Miejscowi nieliczni już myśliwi polskiego pochodzenia oraz Turcy muszą szukać możliwości polowania w bardziej odległych rejonach kraju. Myślistwo tu zanika z powodu wzrostu dobrobytu mieszkańców, ogólnych zmian gospodarczych i prawnych oraz emigracji osób polskiego pochodzenia i wymarcia pokoleń, które podtrzymywały tradycje łowieckie. Być myśliwym w Adampolu to kiedyś znaczyło wiele, było powodem szacunku ze strony

28 K. BRZOZOWSKI, 1856, *Noc strzelców w Anatolii*, Paryż, s. 23.

29 A. AKGUN, 2014, *Polonezköy: Orzeł Biały pod niebem Półksiężycza z Gwiazdą*.

otoczenia. Świadczyło o zaradności i odwadze tych ludzi, dbających o zdobycie pożywienia dla mieszkańców osady i chroniących ich plony, często z narażeniem swojego życia i zdrowia. Wskazuje na to, znamienity, podkreślający myśliwską rolę zmarłego, napis na nagrobku Janusza Dochody znajdującym się na cmentarzu w Adampolu (ryc. 17) o treści:

Ś. P. Janusz Dochoda
1899–1979
Drogi ojciec,
szanowany gospodarz i myśliwy,
lubił gościnność i pomagał każdemu.
Boże wynagrodź go i
daj mu wieczny spoczynek.

Dawni myśliwi z Adampola odegrali ważną rolę w historii tej osady i pozostają we wdzięcznej pamięci swych potomków.

LITERATURA

- AKGUN A., 2014, *Polonezköy: Orzeł Biały pod niebem Półksiężycy z Gwiazdą*, s. 125.
- B.S. 1912, *Adampol*, „Wieś i Dwór”, z. 2, s. 13–16.
- BRZOSOWSKI K., 1856, *Noc strzelców w Anatolii*, Paryż, s. 23.
- CHUDZIKOWSKA J., 1982, *Dziwne życie Sadyka Paszy. O Michale Czajkowskim*, Warszawa, s. 518.
- CZAJKOWSKI A., 1905, *Polowanie w Turcji Europejskiej i krajach sąsiednich*, „Łowiec Polski”, nr 13, s. 203.
- DOPIERAŁA K., 1983, *Adampol-Polonezköy. Z dziejów Polaków w Turcji*, Poznań, s. 20–146.
- JANIAK R.Z., DE LATOUR R., KWAŚNIK-GLIWŃSKA A., 2007, *Pasja zbierania. Kolekcja Ryszarda Z. Janiaka*, Warszawa, Kielce, s. 105, 119, 150.
- KAMIŃSKA I., 2016, Łowiectwo w świecie Orientu, „Brac Łowiecka”, 11, s. 6–10.
- KLIMECKI M., 2014, *Wojna krymska 1853–1856*, Warszawa, s. 54.
- ŁĄTKA J.S., 1992, *Adampol polska wieś nad Bosforem*, wyd. 2, Kraków, s. 151–156.
- ŁĄTKA J.S., 2010, *Adampol (Polonezköy). Dzieje i kulturowe przeobrażenia polskiej osady nad Bosforem (1842–2010)*, Szymbark, s. 259–261.
- NIEKRASZ J., 2011, *Polacy i Turcy w Adampolu w XIX oraz XX wieku – wzajemne postrzeganie*, [w:] *My i obcy – wzajemne postrzeganie*, red. S.E. Serwońska, W. Stępiński, Toruń, s. 68.
- SEMERAU-SIEMIANOWSKI W., 1924, „Ziemia” nr 11, s. 201–204.
- ZIELIŃSKA-HOSAF A., 2018, *Dzika przyroda Turcji – zagrożenia i ochrona*, „Dzikie Życie”, 3/285.
- ZIÓŁKOWSKI P., 1929, *Adampol. Osada polska w Azji Mniejszej*, Poznań, s. 10.

Źródła archiwalne

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie. Regulamin Kolonii Polskiej Adampola, sygnatura BCzEw, 1191.

Karta inwentarycyjna Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr 36032.

Zbiory Jerzego Cianciary z Łodzi.

Zbiory Krzysztofa Mielnikiewicza z Ostrowi Mazowieckiej.

Internet

www.knowledger.de (dostęp: 28.01.2019).

O DAWNYCH POLOWANIACH POLSKICH OSADNIKÓW Z ADAMPOLA W TURCJI

Streszczenie

W 1842 roku ks. A. Czartoryski, emigrant działający na rzecz niepodległości Polski, założył w Turcji, w pobliżu Konstantynopola, wieś nazwaną Adampolem. Osiedlano tam Polaków, byłych powstańców i dezertów z wojska rosyjskiego. W latach następnych, wskutek zmian gospodarczych i politycznych oraz społecznych, zamieszkiwali tam też Turcy. Osada liczyła początkowo kilkanaście osób, by w 1935 roku osiągnąć poziom ponad 150 osób, a w 2011 roku aż 700 osób, z czego już tylko około 90 osób przyznawało się do polskości. W pierwszym okresie myślistwo stanowiło podstawowe źródło utrzymania mieszkańców tej wsi. W drugiej połowie XIX wieku, po wykarczowaniu części lasu przydzielonego osadzie i zwiększeniu areału gruntów rolnych i łąk, osadnicy utrzymywali się z prowadzenia gospodarki rolnej, hodowlanej oraz sadowniczej, ale uzupełniali potrzeby żywnościowe przez uprawianie myślistwa. Polowali na dziki, jelenie, sarny, zające i ptactwo łowne. Wykorzystywali dostępne pożytki leśne oraz skóry upolowanych zwierząt. W pierwszej połowie XX wieku dodatkowym źródłem ich utrzymania była działalność turystyczna, powiązana z organizowaniem polowań dla turystów. Dzięki polowaniom chroniono uprawy rolne przed szkodami powodowanymi przez dziki i wilki. Warunki prowadzenia polowań w okolicach Adampola były trudne ze względu na gęste lasy i górzysty teren, pozbawiony dróg. Początkowo posługiwano się przestarzałymi strzelbami ładowanymi odprzodowo. Jedną z nich była strzelba wykonana we Francji w 1849 roku, stanowiąca własność I. Kępki, a ofiarowana przez jego rodzinę do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W drugiej połowie XIX wieku osadnicy posługiwali się karabinami wojskowymi, jednostrzałowymi, ładowanymi odtylcowo, a następnie, w miarę wzrostu zamożności, typową dla danego okresu bronią myśliwską. Pomocniczo używali tureckiej broni białej typu „kindżał”. Obecnie zanika w Adampolu uprawianie myślistwa, ale pozostaje zawsze chlubnym wspomnieniem nielicznych już tam Polaków.

Słowa kluczowe: Turcja, Adampol, ks. Adam Czaratoryski, polscy osadnicy, polowanie, broń myśliwska

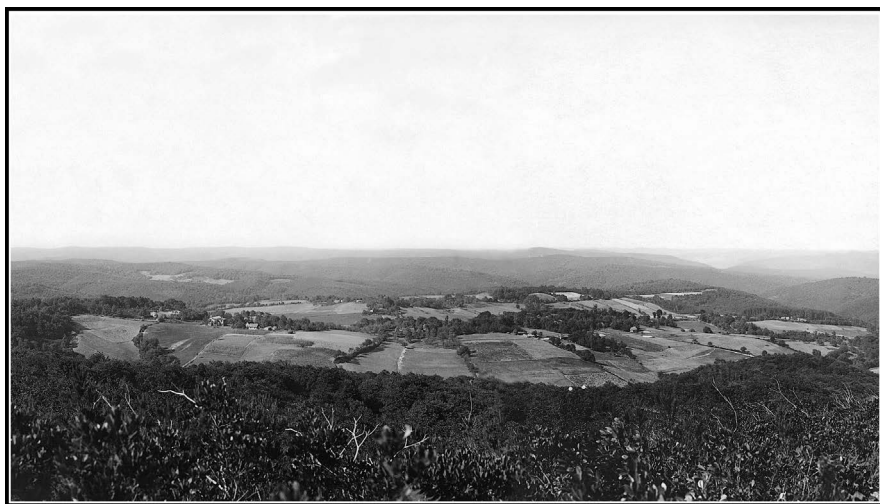
ABOUT FORMER HUNTING OF POLISH SETTLERS FROM ADAMPOL IN TURKEY

S u m m a r y

In 1842, The Duke Adam Czaratoryski, an emigrant working towards the independence of Poland, founded a village in Turkey near Constantinople called Adampol.

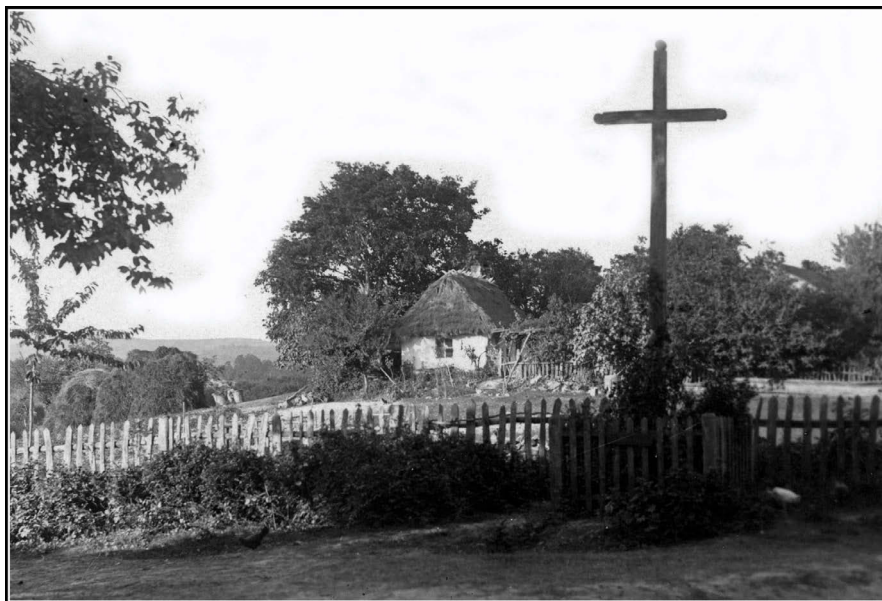
Poles, former insurgents and deserters from the Russian army were settled there. In the following years, as a result of economic, political and social changes, Turks also lived there. The settlement initially had several people to reach more than 150 people in 1935 and 700 people in 2011, of which only about 90 people admitted to polish roots. At first hunting was the basic source of income for the inhabitants of this village. In the second half of the 19th century, after grubbing up part of the forest allocated to the settlement and increasing the area of agricultural land and meadows, the settlers lived on agriculture, gardening and breeding, but they supplemented their food needs by hunting. They hunted wild boar, deer, roe deer, hares and game birds. They also used the available forest resources and hides of the hunted animals. In the first half of the twentieth century, an additional source of their income was tourist activity associated with organizing hunting for tourists. Hunting protected agricultural crops from the damage caused by wild boar and wolves. The conditions for hunting around Adampol were difficult due to dense bushy forests and mountainous terrain without roads. Initially, outdated front-loading rifles were used. One of them was a shotgun made in France in 1849, owned by I. Kępka, and donated by his family to the Polish Army Museum in Warsaw. In the second half of the nineteenth century, the settlers used military, single-shot, loaded from lock side rifles and then, as their wealth increased, hunting weapons typical of the time. In the alternative, they used Turkish white weapons of the “dagger” type. At present, in Adampol, the practice of hunting is disappearing, but it always remains a proud memory of the few Poles there.

Keywords: Turkey, Adampol, Duke Adam Czaratoryski, polish settlers, hunting, hunting weapons



Ryc. 1. Widok na Adampol i okoliczne wzgórza pokryte gęstymi lasami. Fotografia z ok. 1920 roku. Ze zbiorów J. Cianciary

Fig. 1. A view of Adampol and the surrounding hills covered with dense forests. Photography from approx. 1920. Collection of J. Cianciara



Ryc. 2. Widok fragmentu wsi Adampol z Krzyżem Św. postawionym przez jej osadników. Na drugim planie widać dom Jana Dochody. Fotografia z ok. 1930 roku. Ze zbiorów J. Cianciary

Fig. 2. A view of the village of Adampol with the Holy Cross set by its settlers. The second plan shows the house of Jan Dochoda. Photography from approx. 1930. Collection of J. Cianciara



Ryc. 3. Przed domem w Adampolu siedzą: Ignacy Kępka z żoną Elżbietą, z dziećmi i wnukami. Stojący mężczyzna trzyma prawdopodobnie jego karabin kapiszonowy z nałożonym bagnietem. Fotografia wykonana przed 1912 rokiem. Reprodukacja z czasopisma „Wieś i Dwór”, z 1912 roku dzięki CBR w Warszawie

Fig. 3. In front of the house in Adampol are sitting: Ignacy Kępka with his wife Elżbieta, with their children and grandchildren. The standing man is probably holding Kępka's percussion shotgun with a bayonet attached. Photography made before 1912. Reproduction of the magazine "The village and manor", from 1912 by CBR in Warszawa



Ryc. 4. Znaczki pocztowe Turcji przedstawiające niektóre występujące w tym kraju ssaki i ptaki. Zbiory K. Mielnikiewicza

Fig. 4. Turkey postage stamps showing some of the country's mammals and birds. K. Mielnikiewicz's collection



Ryc. 5. Znaczki pocztowe Turcji przedstawiające występujące tam zwierzęta z rodziny jeleniowatych. Zbiory K. Mielnikiewicza

Fig. 5. Turkey postage stamps showing animals from the deer family occurring there. K. Mielnikiewicz's collection



Ryc. 6. Myśliwi z Adampola przed polowaniem ok. 1922 roku. Siedzą od lewej strony: Józef Biskupski (1881–1972), z dubeltówką Bolesław Wilkoszewski (1881–1964), Józef Ryży (1887–1949), czwarty NN – prawdopodobnie Turek z osady. Stojący myśliwi nie są rozpoznani. Większość myśliwych uzbrojona jest w dubeltówki. Ze zbioru J. Cianciary

Fig. 6. Adampol hunters before hunting approx. 1922. Seated from left: Jozef Biskupski (1881–1972), Bolesław Wilkoszewski (1881–1964) with a double-barrelled hunting gun, Josef Ryży (1887–1949), the fourth unknown – probably Turkish from the settlement. Standing hunters are not recognized. Most hunters are armed with shotguns. From the collection of J. Cianciara



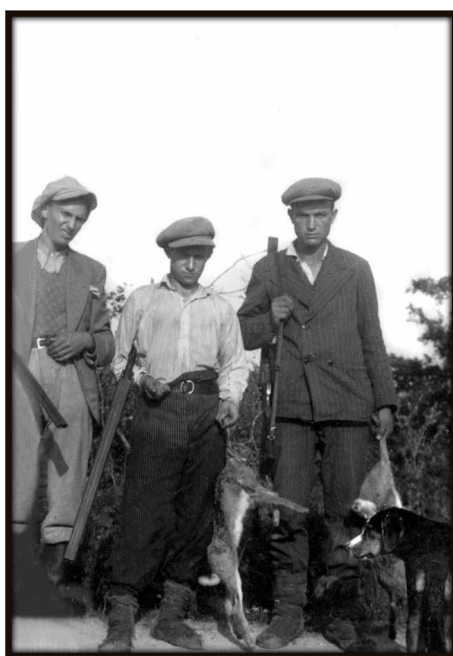
Ryc. 7. Polowanie kolonistów z Adampola z udziałem gości ok. 1920 roku. Stoją od lewej strony: czterech myśliwych – gości ze Stambułu, Janusz Dochoda (w fezie), Czesław Ryży, Józef Minakowski, Marian Dochoda, Józef Ryży, Bolesław Wilkoszewski. Poniżej myśliwi NN. Upolowano łanie i dziki. Myśliwi wyposażeni są w karabiny typu wojskowego i w dubeltówki. Fotografia ze zbioru J. Cianciary

Fig. 7. Hunting of colonists from Adampol with the participation of guests, approx. 1920. Standing from the left: four hunters – guests from Istanbul, Janusz Dochoda (in the fez), Czesław Ryży, Józef Minakowski, Marian Dochoda, Józef Ryży, Bolesław Wilkoszewski. Unknown hunters below. Hinds and wild boar have been hunted. Hunters are equipped with military-type rifles and double-barrelled hunting guns. Photography from the collection of J. Cianciara



Ryc. 8. W Adampolu polowały też miejscowe kobiety. Na fotografii z 1929 roku stoją Emilia i Paula Dochoda. Ze zbioru J. Cianciary

Fig. 8. Local women also hunted in Adampol. In the photo from 1929, there are Emilia and Paula Dochoda. From the collection of J. Cianciara



Ryc. 9. Polowanie w Adampolu na zające, ok. 1930 roku. W środku Tadeusz Cianciara (1915–1994) ojciec dr. J. Cianciary. Dwaj myśliwi na pierwszym planie są w butach wykonanych ze skóry dzika, w tzw. „czaruchach”. Fot. ze zbioru J. Cianciary

Fig. 9. Adampol hunting for hares, approx. 1930. In the middle Tadeusz Cianciara (1915–1994) the father of Dr. J. Cianciara. The two hunters in the foreground are wearing boots made of boar hides so-called “czaruchy”. Photo from the collection of J. Cianciara



Ryc. 10. Zygmunt Biskupski (1908–1978) z Adampola przed polowaniem, ok. 1935 roku. Zbiory J. Cianciary

Fig. 10. Zygmunt Biskupski (1908–1978) from Adampol before the hunt, approx. 1935. Collection of J. Cianciara



Ryc. 11. Pojazd konny „czardak”, konstrukcji Czesława Ryżego, służący do przywozu gości ze Stambułu. Fotografia z lat 30. XX wieku Zbiory J. Cianciary

Fig. 11. A horse-drawn vehicle called “Czardak”, designed by Czesław Ryży, to transport guests from Istanbul. Photo from the 1930s. Collection of J. Cianciara



Ryc. 12. Adampol ok. 1930 roku. Przyjazd ze Stambułu trzech myśliwych obcokrajowców. Obok myśliwego z dubeltówką na ramieniu stoi Elżbieta Rigal z domu Biskupska (1909–1964), na stopniu samochodu siedzi Waleria Dochoda (1907–1972), a w pozycji przysiadu pozostaje nierozpoznany osadnik. Zbiory J. Cianciary

Fig. 12. Adampol, approx. 1930. Three foreigner hunters arrived from Istanbul. Elżbieta Rigal (1909–1964) (family name Biskupska) is standing next to the hunter with a shotgun, Waleria Dochoda (1907–1972) sits on the step of the car, and an unrecognized settler remains in the squat position. Collection of J. Cianciara



Ryc. 13. Strzelba skałkowa, Turcja, XVIII/XIX wieku. Długość całkowita 141 cm, dł. lufy 107 cm, kaliber 15,5 mm. Lufa stalowa, wieloboczna w części komorowej, zdobiona złotem. Na lufie napis w j. arabskim. Reprodukacja z książki R.Z. Janiak i in. *Pasja zbierania*. Kolekcja Ryszarda Z. Janiaka, 2007 rok

Fig. 13. Turkish Flintlock gun from 18th/19th c. Overall length 141 cm, barrel length 107 cm, caliber 15.5 mm. A steel, polygonal barrel, partially decorated with gold. An inscription in Arabic on the body. Reproduction from the book by R.Z. Janiak and others, *The passion of collecting*. From the collection of Ryszard Z. Janiak 2007



Ryc. 14a. Strzelba kapiszonowa Ignacego Kępki z Adampola, wytwórnia Devisme a Paris, produkcja ok. 1850 roku, kaliber 16 mm, długość całkowita 127 cm. Ze zbiorów MWP Warszawa

Fig. 14a. A percussion shotgun of Ignacy Kępka's from Adampol, manufactured by Devisme a Paris, produced approx. in 1850, caliber 16 mm, total length 127 cm. From the collection of MWP Warsaw



Ryc. 14b. Fragment ryciny nr 14a – część zamkowa strzelby z widocznym napisem „Devisme a Paris”. Ze zbiorów MWP Warszawa

Fig. 14b. The part of the Figure 14a – the lock of shotgun with the inscription „Devisme a Paris”. From the collection of MWP Warsaw



Ryc. 15. Kindżał turecki z XVIII/XIX wieku. Długość całkowita 34,5 cm. Reprodukacja z książki R.Z. Janiak i in. *Pasja zbierania. Kolekcja Ryszarda Z. Janiaka*, 2007 rok.

Fig. 15. Turkish dagger from the 18th/19th c. Total length: 34.5 cm. Reproduction from the book by R.Z. Janiak and others, *The passion of collecting. Collection of Ryszard Z. Janiak* 2007



Ryc. 16. Kindżał „qama”, Kaukaz, XVIII/XIX wieku. Długość całkowita 46,5 cm. Reprodukacja z książki R.Z. Janiak i in. *Pasja zbierania. Kolekcja Ryszarda Z. Janiaka*, 2007 rok

Fig. 16. Caucasian dagger “qama” 18th/19th c.. Total length 46.5 cm. Reproduction from the book by R.Z. Janiak and others, *The passion of collecting. Collection of Ryszard Z. Janiak* 2007



Ryc. 17. Fotografia z cmentarza w Adampolu. Widoczny grób myśliwego Janusza Dochody zmarłego w 1979 roku. Ze zbiorów J. Cianciary

Fig. 17. Photography from the cemetery in Adampol. Visible grave of the hunter Janusz Dochoda, who died in 1979. Collection of J. Cianciara